

Nagle tracisz słuch?

Szybko zgłoś się do lekarza

Nagła głuchota to choroba ucha wewnętrznego, czyli najgłębiej położonej części ucha. Objawia się nagłym upośledzeniem słuchu i szumem usznym, najczęściej występuje jednostronnie. Jeśli objawy utrzymują się dłużej, to należy jak najszybciej udać się do lekarza, ponieważ szybkie wdrożenie leczenia może przynieść bardzo dobry efekt.

AUTOR ANNA FOLKMAN

Nagła głuchota występuje ze średnią częstością 27 na 100 tys. mieszkańców, przy czym jej występowanie rośnie wraz z wiekiem, szczególnie po 65 roku życia. - Znalezienie przyczyny odpowiedzialnej za niedosłuch często jest trudne. Najczęściej rozważa się trzy rodzaje etiologii: zapalną, naczyniową lub urazową (uraz akustyczny) – wymienia specjalista otolaryngolog z Domu Lekarskiego, dr n. med. Beata Paradowska. - Przyczyny zapalne związane są głównie z infekcją wirusową, a 30–40 proc. chorych, u których wystąpiła nagła głuchota, wcześniej przebyło zakażenie górnych dróg oddechowych. Za nagłą głuchotę mogą także odpowiadać zmiany naczyniowe, takie jak zator lub zakrzep w tętnicach zaopatrujących ucho wewnętrzne. Uraz akustyczny jest często przyczyną nagłej głuchoty.

- Objawy takie, jak nagłe pogorszenie słuchu i szum uszny mogą pojawić się u każdego bez względu na wiek czy płeć, choć u dzieci występują one rzadko – mówi dr Katarzyna Amernik, laryngolog ze szpitala przy ul. Unii Lubelskiej. - Przyczyn nagłej głuchoty jest bardzo dużo, często się zdarza, że nawet w konkretnym przypadku nie jesteśmy w stanie tej przyczyny ustalić.

Nagła głuchota pojawia się bez ostrze-

żenia, bez żadnych wcześniejszych sygnałów. Schorzenie to nie musi oznaczać pełnej utraty słuchu, a jedynie pogorszenie słyszenia. Jeżeli takie pogorszenie odczuwamy w jednym uchu, to powinniśmy jak najszybciej zwrócić się o pomoc lekarską. Bardzo rzadko choroba występuje obustronnie. Bardzo istotne jest to, żeby w krótkim czasie – maksymalnie w ciągu 48 godzin od pierwszych objawów, zgłosić się do lekarza. - W tym schorzeniu najważniejszy jest czas od momentu pojawienia się objawów nagłej głuchoty do włączenia leczenia. Im szybciej to się stanie, najlepiej w ciągu pierwszych 48 godzin, tym większą mamy szansę na pełny powrót słuchu – zauważa dr Amernik. - By wykryć pogorszenie słuchu wystarczy zatkać jedno ucho, potem drugie i ocenić, to jak słyszemy. Po poradę najlepiej zgłosić się do lekarza rodzinnego, który oceni czy przede wszystkim czy w przewodzie słuchowym nie ma zalegającej woskowiny. Jeśli w badaniu widoczna jest prawidłowa błona bębenkowa, to pogorszenie słuchu nie wynika z zatkania ucha woszczkiem. Powinien to być sygnał alarmowy do przeprowadzenia dalszych badań. Można wykonać np. badanie akumetryczne, w którym zagłusza się jedno ucho poprzez pocieranie otwartą dłońią małżowiny usznej, zakry-

cie dłońią i prosi się pacjenta o powtórzenie wybranych wyrazów. Jeśli okazuje się, że jednym uchem słyszy gorzej, skarży się na szumy uszne, a objawy wystąpiły nagle, to przyczyną pogorszenia słuchu może być właśnie nagła głuchota.

Schorzenie leczy się farmakologicznie – kroplówkami albo tabletkami. To głównie leki sterydowe. Terapia trwa około dwóch tygodni. To czas przyjmowania leków, ale też moment, kiedy pacjent idzie na zwolnienie, by odpocząć, uniknąć stresów. Bywa, że chory czasami wymaga kilkudniowej hospitalizacji. Leczenie farmakologiczne wdrożone szybko jest skuteczne, ale zdarzają się przypadki, że pacjent nie odczuwa poprawy. Wtedy rehabilitacja słuchu odbywa się na zasadzie dobrania odpowiedniego aparatu lub implantu słuchowego.

Po skutecznym leczeniu możemy o chorobie zapomnieć. Rzadko się zdarza, by powracała. Powinniśmy jednak dbać o słuch. - Każdemu polecamy higienę słuchu, niesłuchanie głośnej muzyki zbyt długo, używanie słuchawek nausznych, warto też czasem pobyc w ciszy i dać uszom odpocząć – kończy dr Katarzyna Amernik.
